

Sygn. akt I ACa 884/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 czerwca 2016 roku, sygn. akt VIII GC 11/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 154.043,84 zł (sto pięćdziesiąt cztery tysiące czterdzieści trzy złote i osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od**

**26 listopada 2015 roku,**

**2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

**3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 7.768 zł (siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów postępowania;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. odstępuje od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego strony powodowej.**

Agnieszka Bednarek-Moraś Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski

## UZASADNIENIE

Powód - (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. pozwem złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, 26 listopada 2015, wniósł przeciwko pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę kwoty 155.359,71 zł wraz z odsetkami umownymi, podając że należność wynika z czynności bankowej, stanowi zadłużenie wymagalne przeniesione z kredytu odnawialnego nr (...) ( (...)) z 6 sierpnia 2015.

Po przekazaniu przez Sąd sprawy do postępowania zwykłego, w piśmie uzupełniającym pozew powód wskazał, że umową kredytu nr (...) udzielił pozwanemu kredytu odnawialnego w kwocie 150.000 zł. Okres kredytowania zakończył się z dniem 24 lipca 2015, a po tym okresie niespłacony kredyt staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je i co do zasady, i co do wysokości. Podniósł, że powód w pozwie i piśmie procesowym powołuje się na różne numery umów i przedkłada umowę z innej daty niż wynika to z pism; również w wyciągu z ksiąg bankowych powołuje się na inną umowę niż dołączona do pozwu.

Wyrokiem z 6 czerwca 2016 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd ten ustalił, że 25 lipca 2014 strony zawarły umowę nr (...) nazwaną „Kredyt obrotowy (...) postawiony do dyspozycji jako kredyt w rachunku bieżącym (...)”. Kwota kredytu odnawialnego została ustalona na 150.000 zł, okres kredytowania miał się zakończyć z dniem 24 lipca 2015. Po tej dacie niespłacona kwota stać się miała zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Pismem z 26 sierpnia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 151.641,45 zł jako zadłużenia z umowy (...), a 20 listopada 2015 wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), podając, że w księgach wierzyciela występuje wymagalne zadłużenie pozwanej Spółki z umowy (...) z 25 lipca 2014, na które składają się kwoty należności głównej 150.000 zł oraz odsetek w wysokości 5154,23 zł naliczonych do 20 listopada 2015.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest nieuzasadnione. Sąd podał, że z treści pozwu wynika, iż powód roszczenie wywodzi z umowy kredytu. Jako materialnoprawną podstawę roszczenia Sąd wskazał art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (dalej Pr. b.), w myśl którego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie powódka dochodząc roszczenia winna jasno sformułować twierdzenia faktyczne, będące podstawą żądania, a także okoliczności te wykazać. Tymczasem powódka w pozwie wskazuje dwa numery umów z daty 6 sierpnia 2015, w piśmie uzupełniającym pozew powołuje się już jedynie na umowę nr (...) wskazując jednak na jej datę jako 25 lipca 2015, a dołącza umowę o tym numerze, ale z 25 lipca 2014; w wyciągu z ksiąg bankowych i wezwaniu do zapłaty pojawia się numer umowy (...) ze wskazaniem daty jej zawarcia na 25 lipca 2014. Sąd wskazał, że pomimo doręczenia powódce pisma pozwanego, w którym te okoliczności wyraźnie podniesiono, strona powodowa nie podjęła żadnej próby wyjaśnienia tych rozbieżności i wykazania, z jakiej umowy i z jakiej daty w istocie dochodzi roszczenia. Co więcej powódka nie wykazała także, a nawet nie twierdziła, iż kredyt został uruchomiony, a kwota wskazana w umowie wykorzystana przez pozwaną Spółkę. Tym samym Sąd uznał, iż przedstawione dowody z dokumentów, w świetle lakonicznych i sprzecznych twierdzeń faktycznych, nie pozwalają przyjąć, że strona powodowa wykazała swoje roszczenie.

Powód wyrok ten zaskarżył w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających istotny wpływ na jego treść poprzez bezpodstawne przyjęcie:

- że, nie udowodnił faktu udzielenia kredytu, którego dochodził pozwem, jego

uruchomienia, wykorzystania przez pozwaną i wymagalności;

- że, pozwana w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła istnieniu zobowiązania pomimo, że z tego pisma wprost to nie wynika, a zawarto w nim jedynie kwestionowanie istnienia wierzytelności Powoda wynikające z posługiwania się w pismach procesowych i załączonych dowodach różnymi numerami rachunku czynności bankowej oraz datami zawarcia umowy;

- twierdzeń pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew mimo, że nie powołała jakichkolwiek dowodów na ich poparcie, nawet z przesłuchania strony pozwanej, a zaprzeczenie istnieniu wymagalnej wierzytelności Powoda było jedynie ogólnikowe;

2. naruszenie procedury cywilnej - art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 zd. 2 k.p.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, w której pozwana zaprzeczyła istnieniu zobowiązania Powód nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej, do czego był zobowiązany, w celu wyjaśnienia wątpliwości, a w konsekwencji bezpodstawne naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że Powód nie wykazał okoliczności, z których wyciąga dla siebie skutki prawne.

Zarzuty te, zdaniem powoda uzasadniają wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie roszczenia zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I-wszej instancji do ponownego rozpoznania; zasądzenie od pozwanej na rzecz Powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód złożył też wniosek o przeprowadzenie dowodów z załączonych do apelacji dokumentów:

- pism pozwanej z 7 lipca 2015 i 7 marca 2016 na okoliczność uznania przez nią roszczenia i dążenia do zawarcia ugody, co do spłaty wierzytelności,

- historii operacji na koncie kredytowym pozwanej na okoliczność postawienia kredytu do dyspozycji pozwanej oraz jego wykorzystania (w dokumencie wskazano numer rachunku technicznego (...), gdyż pod takim numerem zobowiązanie obecnie jest zaewidencjonowane) i zestawienia operacji na rachunku pozwanej (...) - 3 wyciągi za okres 25 lipca 2014 roku, 5 i 6 sierpnia 2015 na okoliczność postawienia kredytu do dyspozycji kredytobiorcy, jego wykorzystania w ramach w/w rachunku oraz przeksięgowania na rachunek techniczny;

- oświadczenia Powoda z 26 lipca 2016 na okoliczność wyjaśnienia pozornych rozbieżności w numeracji zobowiązania kredytowego pozwanej oraz omyłki pisarskiej, co do daty udzielenia kredytu.

Powód podał przy tym, że część z tych dowodów nie istniała w chwili wdawania się w spór i uzupełniania braków formalnych pozwu, przez co nie mogły być przedstawione na tym etapie postępowania oraz że przeprowadzenie tych dowodów z dokumentów oraz wskazanych pod literą a i d nie spowoduje jakiegokolwiek utrudnienia w rozpoznaniu apelacji, a przez to tym bardziej zwłoki w postępowaniu apelacyjnym.

Nadto powód – na wypadek kwestionowania przez pozwaną istnienia, wymagalności, czy zaprzeczenia uznania wierzytelności przez pozwaną – wniósł o przeprowadzenie na te okoliczności dowodów z:

a) przesłuchania, po odebraniu przyrzeczenia, za stroną pozwaną członka organu

uprawnionego do jej reprezentacji M. B., który z jednej strony podważa istnienie zobowiązania w odpowiedzi na pozew natomiast z drugiej w tym samym czasie uznaje roszczenie w w/w piśmie z 7 marca 2016,

b) przesłuchania w charakterze świadka M. P., która uznaje

wierzytelność powoda w piśmie pozwanej spółki z 27 lipca 2015.

Według powoda jako dowody istnienia, wysokości i wymagalności wierzytelności wskazano w pozwie i następnie przekazano Sądowi wezwanie do zapłaty oraz wyciąg z ksiąg bankowych, w których także ujawniono odsetki od sumy kapitałowej. Dokumenty te nie są już tylko twierdzeniem Powoda o postawieniu kredytu do dyspozycji pozwanej, ale także dowodami na te okoliczności. Bez znaczenia jest przy tym, że wyciąg z ksiąg bankowych nie ma charakter dokumentu urzędowego w sprawach cywilnych, jest on dokumentem prywatnym w tym postępowaniu, ale z dokumentu takiego przeprowadza się dowód i nie można odrzucić jego wiarygodności w braku przeciwdowodu, a odrzucając ją nawet nie podać z jakiej uczyniono to przyczyny. W wyciągu z ksiąg bankowych zapisano także, że figuruje w księgach bankowych zadłużenie wymagalne, a więc takie, które przy zobowiązaniach wzajemnych, do których należy umowa kredytu, zostało spełnione przez jedną ze stron wierzyciela i które nie zostało spełnione przez drugą stronę - dłużnika. Nadto powód podniósł, że w wezwaniu do zapłaty zapisano „...w związku z zaległością w spłacie...” – co jego zdaniem świadczy o tym, że podniesiono i udowodniano wypłatę kredytu. W tym zakresie powód dodatkowo wskazał, że w piśmie z 26 stycznia 2016 zapisano „...Ponadto zgodnie z § 10 ust. 1 (umowy kredytowej) niespłacenie kredytu w terminie, o którym mowa powyżej powoduje, że po upływie umówionego terminu spłaty niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym...”.

Powód podał, że pojawienie się w pozwie numeru (...) (...), a obok w nawiasie (...) i to trzykrotnie, wskazuje na to, że numery te dotyczą tej samej wierzytelności, i że są czy mogą być używane zamiennie. Zwrócił przy tym uwagę, że kredytu udzielono do rachunku bieżącego klienta, w umowie kredytowej wskazano więc jako jej numer tego rachunku, co zresztą wynika choćby z zapisu § 3 ust. 1 umowy kredytowej, w którym zapisano, że wykorzystanie nastąpi w drodze realizacji dyspozycji w ciężar rachunku (...). W związku z upływem okresu kredytowania i braku spłaty kredyt i rachunek zostają od siebie niejako oddzielone. Nie ma bowiem możliwości by pod tym samym numerem były zaewidencjonowane czynny rachunek bankowy oraz dodatkowo wymagalny i podlegający dochodzeniu na drodze windykacyjnej dług. Jako że rachunek bankowy to, co do zasady, wierzytelność jaką jego właściciel ma w stosunku do banku. Z zasady więc na rachunku występuje saldo dodatnie. Umowne saldo ujemne może powstać wyłącznie wskutek zawarcia umowy kredytowej (kredytu odnawialnego), w której Bank umożliwia klientowi powodowanie salda ujemnego w ramach przyznanego mu limitu. Kredyt taki jest udzielany na pewien okres (tu 12 miesięcy) i po tym czasie albo zostaje przedłużony na kolejny czas oznaczony albo, w przypadku braku przedłużenia, jak było to w tej sprawie, dochodzony na drodze przymusowej. W tej drugiej sytuacji musi zostać zaewidencjonowany na osobnym numerze rachunku. Przekazując sam kredyt bez rachunku do windykacji konieczne było utworzenie więc dla niego rachunku technicznego i rachunek taki utworzono -jest nim (...).

Powód podniósł, że o tym, że oba numery rachunków dotyczą tego samego zobowiązania świadczy użycie ich obu w wezwaniu do zapłaty, jako „Zadłużenie wymagalne przeniesione z kredytu odnawialnego nr (...)” w nagłówku pisma i „spłaty należy dokonać na rachunek (...)” w jego treści. W wyciągu z ksiąg bankowych wskazano, że zobowiązanie to kredyt odnawialny w rachunku biznes partner nr (...), wskazano więc numer rachunku technicznego, do którego kredyt został przeksięgowany.

Powód zwrócił uwagę, że pozwana ani wcześniej ani w odpowiedzi na pozew, nie twierdziła, że wezwanie było niezasadne mimo, że dokument ten został jej doręczony na etapie przedsądowym oraz wraz z pozwem.

Powód podał, że wskazanie w pozwie jako daty zawarcia umowy kredytowej 25 lipca 2015 - jest zwykłą omyłką pisarską, winno oczywiście być 25 lipca 2014, jak ujęto to w wyciągu z ksiąg bankowych i co wynika z treści umowy kredytowej. Wskazanie jako dnia zawarcia umowy 6 sierpnia 2015, wynika z faktu, że w tym dniu systemowo oddzielono kredyt od rachunku i omyłkowo nie zmieniono tej daty podczas wydruku z systemu.

Apelująca podniosła, że faktycznie Sąd przesłał do zarządzającej wierzytelnością jednostki organizacyjnej powoda odpowiedź na pozew, ale wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku pozwany nie zaprzecza wprost

istnieniu czy wymagalności samego zobowiązania, wskazuje jedynie na różne numeracje i daty umowy kredytowej zawarte w poszczególnych dokumentach, nie ustosunkowuje się do wezwania do zapłaty, nie wnosi o przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu nawet z przesłuchania strony pozwanej, co czyni zawarte w piśmie twierdzenia nie tylko gołosłownymi, ale wręcz niewiarygodnymi i powinno zostać przyjęte, jako wyłącznie obliczone na odwołanie wydania orzeczenia. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że strona, która zaprzecza istnieniu dochodzonej przed sądem przez drugą stronę procesu wiarygodności nie mając innych dowodów na wykazanie swego twierdzenia, wnosi choćby o odebranie od niej zeznań.

W tej sytuacji powód mógł, a nawet miał prawo uznać, że twierdzenia w niej zawarte nie zasługują choćby w najmniejszym stopniu na uwzględnienie i nie podejmować żadnej inicjatywy dowodowej. Stwierdził, że Sąd zauważwszy potrzebę ustosunkowania się do treści odpowiedzi na pozew miał prawo i możliwość zobowiązania Powoda by w kwestiach spornych zajął stanowisko, czego jednak nie uczynił.

Zdaniem powoda nadto, wszystkie dokumenty (pозew, pismo uzupełniające braki formalne, czy dowody załączone do tego pisma) są niewątpliwe ze sobą zbieżne w zakresie nazwy czynności, z której zobowiązanie wynika oraz kwoty pretensji głównej. Pierwszą z nich określa się we wszystkich z nich jako kredyt odnawialny, drugą natomiast w kwocie 150.000 zł. Te okoliczności, nawet gdyby kwestionować wszystkie inne, świadczą niezbicie o tożsamości zobowiązania w tych dokumentach niezależnie od użytej daty jego zaciągnięcia czy numeru umowy/rachunku.

Zdaniem powoda dopiero po wydaniu zaskarżonego orzeczenia stało się konieczne przedstawienie dodatkowych dowodów, a dowody z dokumentów mogą być przeprowadzone także przez Sąd Apelacyjny i nie wymagają dodatkowego nakładu czasu ani tym bardziej ich przeprowadzenie nie spowoduje przedłużenia rozpoznania apelacji.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a także o oddalenie wniosków dowodowych powoda zgłoszonych w apelacji – wskazując na treść przepisu art. 381 kpc. Podniosła, że z aktualnej, aktywnej postawy procesowej powódki wynika, że inne dowody niż te, które zostały powołane w pozwie istniały przez cały okres postępowania przed Sądem I-ej instancji.

Zwróciła nadto uwagę na fakt, że dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powódka powołuje się na okoliczności zmiany numeracji umów, czy też numerów rachunków bankowych, wskazując na wewnętrzne w strukturze banku procedury powodujące takie zmiany. Tymczasem te wątpliwości i niejasności, co do których zarzuty w odpowiedzi na pozew czyniła pozwana winny być w sposób precyzyjny i jednoznaczny wyjaśnione przez powoda i nie można przerzucać ani Sąd I-ej instancji, ani na stronę przeciwną obowiązku naprowadzania nowych dowodów, na okoliczności które powinny być udowodnione przez powódkę, gdyż stanowiło by to naruszenie zasady kontrydiktoryjności.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja strony powodowej okazała się niemal w całości skuteczna.

Reformatoryjne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego stanowiło wynik uznania, że wydany przez Sąd pierwszej instancji wyrok oczywiście nie odpowiada prawu, a jako taki, nie może pozostawać w obrocie prawnym. Wskazać należy, że ostatecznie należność główna okazała się uzasadniona w całości, korekcie natomiast podlegała jedynie niewielka część odsetek, stąd częściowe oddalenie powództwa i apelacji powoda.

Na etapie postępowania odwoławczego strona powodowa złożyła wnioski dowodowe z dokumentów, co do których – w ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle przepisów art. 207 § 3 zd. 2 in. fine kpc, art. 207 § 6 kpc oraz art. 217 § 1 i § 2 kpc - nie było przeszkód, aby zgłoszone zostały przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy dowody te przeprowadził, mimo wyrażenia przez pozwaną zdecydowanego sprzeciwu, co do możliwości dopuszczenia tych dowodów na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

Sąd Apelacyjny rozstrzygając tę kwestię, miał na uwadze, że uprawnienie do powołania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym należy oceniać przez pryzmat prawa sądu odwoławczego do ich pominięcia ze względu na przesłanki wynikające z art. 381 kpc. Zgodnie z tym unormowaniem, sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis art. 381 kpc określając przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez sąd drugiej instancji przedstawionych przed tym sądem nowych faktów i dowodów wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przyjętym systemie apelacji pełnej celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000, Nr 10, poz. 42; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 listopada 2015 r. I ACa 672/15, LEX nr 1950432).

Wskazać przy tym należy, że w systemie apelacji pełnej sąd apelacyjny ma prawo ponownego, w zasadzie niczym nieograniczonego, badania sprawy. W takim systemie postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji. Stąd też na sądzie ciąży tu zasadniczo obowiązek ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez zatwierdzenie lub zmianę wyroku sądu pierwszej instancji. Uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania dopuszczalne jest wyjątkowo.

W systemie apelacji ograniczonej rola sądu drugiej instancji ogranicza się wyłącznie do funkcji kontrolnej, mającej na celu rozpatrzenie trafności orzeczenia sądu pierwszej instancji na tle zebranego przez ten sąd materiału. Nie wolno sądowi drugiej instancji uzupełniać tego materiału, może jedynie, gdyby materiał ten okazał się niewystarczający do wydania zaskarżonego orzeczenia, orzeczenie to uchylić i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do uzupełnienia. Poza tym sąd drugiej instancji ma wypowiedzieć się co do trafności wyroku sądu pierwszej instancji na tle stanu faktycznego ustalonego przez ten sąd (por. m.in. M. Waligórski, Środki odwoławcze Kodeksu postępowania cywilnego w świetle materiałów Komisji Kodyfikacyjnej; T. Ereciński, Komentarz do art. 381 Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis 2012)

Obecne uregulowania apelacji w polskiej procedurze cywilnej uprawniają do stwierdzenia, że nowela do Kodeksu postępowania cywilnego z roku 1996 przyjęła w zasadzie system apelacji pełnej. Kodeks bowiem nie wprowadza ograniczeń, co do przyczyny apelacji i pozwala na przytoczenie w postępowaniu apelacyjnym nowych okoliczności faktycznych i powołanie nowych środków dowodowych w celu wykazania każdej wady orzeczenia sądu I instancji. Celem art. 381 jest dążenie do koncentracji procesu i zachęcania stron do przedstawienia całego materiału procesowego w pierwszej instancji oraz przyspieszenia postępowania apelacyjnego. Względy te muszą być jednak zestawione z zasadą procesu sprawiedliwego i opartego na wszechstronnym badaniu okoliczności sprawy. Skoro art. 381 kpc stanowi, że sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, to tym samym przyjmuje jako zasadę, iż nowe fakty i dowody są dopuszczalne, a tylko wyjątkowo wykluczone. W myśl przepisu art. 381 kpc zatem, pominięcie nowych faktów i dowodów jest możliwe tylko wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie "nowości" pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji.

Nowych faktów i dowodów nie można więc pominąć jedynie dlatego, że mogą one przyczynić się do przewlekłości postępowania apelacyjnego (nawet fakt obiektywnego przedłużenia sporu nie jest sam przez się wystarczający). Należyte osądzenie sprawy bowiem wymaga, by sąd nie pominął istotnych faktów i dowodów, a tym samym, by nie wydano orzeczenia bez uwzględnienia całego dostępnego materiału faktycznego i dowodowego. Podkreślić należy, że także w postępowaniu apelacyjnym sąd jest uprawniony do dopuszczenia dowodu z urzędu, a więc dowodu nawet niepowołanego przez strony. Postępowanie apelacyjne, ukształtowane nowelą z 1996 roku, zmierza bowiem do ponownego rozpoznania całokształtu sprawy, a nie tylko badania, czy orzeczenie sądu pierwszej instancji jest trafne

(por.: T. Ereciński Komentarz do art. 381 Kodeksu postępowania cywilnego, LexisNexis 2012). Dodać przy tym należy, że zgodnie z przepisem art. 382 kpc sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W tym procesie istotną kwestią pozostawało też niedochowanie przez pozwanego określonych w art. 3 kpc zasad dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami oraz dawania wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek.

Z treści pism pozwanej z 7 lipca 2015 i 7 marca 2016 wynika, że zarówno poprzedni prezes jej zarządu, jak i obecny, nie mieli wątpliwości, co istnienia i tytułu swojego zadłużenia – odpowiadającego dochodzonemu przez powódkę od pozwanej w tym procesie roszczeniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego szczególnie bulwersuje fakt stwierdzenia przez pozwaną w odpowiedzi na pozew sporządzanej 19 kwietnia 2016, że nie zgadza się z żądaniem pozwu, ani co do zasady ani co do wysokości, w sytuacji kiedy ten sam przedstawiciel pozwanej spółki pismem z 4 marca 2016 wystąpił do powódki z propozycją częściowej spłaty swojego zadłużenia w rachunku bieżącym w kwocie 150.000 zł do końca 2016 roku i odnowienia limitu kredytowego w roku 2017.

Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego - skoro zgodnie z przepisem art. 210 § 2 kpc, każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia, co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. To ogólnikowego stwierdzenia, że pozwana „zaprzecza wszelkim wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powoda” - co słusznie zauważa skarżący - nie można uznać za spełniające wymóg odniesienia się do przedstawionych przez powoda okoliczności faktycznych.

Choć istotnie przy tym, pisma procesowe składane przez stronę powodową w postępowaniu przed Sądami pierwszej instancji dotknięte były licznymi omyłkami, to powód przedstawił twierdzenia o istnieniu pomiędzy stronami umowy o kredyt obrotowy w rachunku bieżącym do kwoty 150.000 zł i o takimż zadłużeniu powoda z tego tytułu, co już tylko przy zestawieniu z użytym w wezwaniu do zapłaty numerem tej umowy, zamiennie z innym numerem (również w taki sposób wskazywanym w pismach do sądu) i przy tożsamości kwot zadłużenia, potwierdzonej też wyciągiem z ksiąg bankowych oraz przy dołączeniu przez powódkę umowy z 25 lipca 2014, zdaniem Sądu Apelacyjnego, obligowało pozwanego do wypowiedzenia się w tych kwestiach merytorycznie.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze powyższe, postanowił zatem przeprowadzić dowód z dokumentów zgłoszonych przez powoda w postępowaniu drugoinstancyjnym. Zwracając, że istotne przy tym pozostawały przede wszystkim pisma pozwanej z 7 lipca 2015 i 7 marca 2016, w których uznaje ona istnienie dochodzonego w tym procesie długu i wskazując na okoliczności obiektywne i przejściowe, zwraca się do powoda o prolongatę umowy kredytu odnawialnego, proponując częściową spłatę swojego zadłużenia. Historii operacji na koncie kredytowym pozwanej (w dokumencie wskazano numer rachunku technicznego (...), gdyż pod takim numerem zobowiązanie obecnie jest zaewidencjonowane) i zestawienie operacji na rachunku pozwanej (...) - 3 wyciągi za okres 25 lipca 2014 roku, 5 i 6 sierpnia 2015, wskazują na postawienie przez powódkę kredytu do dyspozycji pozwanej oraz jego wykorzystanie przez pozwaną w kwocie 150.000 zł.

Podkreślić należy, że prawdziwość tych dokumentów nie została zakwestionowana przez pozwaną. Nie budzi też wątpliwości Sądu.

Powyższe (przy uwzględnieniu ww. dowodów z dokumentów, z których dowody przeprowadzone zostały zarówno w postępowaniu pierwszo – jak i drugoinstancyjnym - skutkowało ustaleniem przez Sąd Apelacyjny, że strony 25 lipca 2014, zawarły umowę nr (...) o nazwie „Kredyt obrotowy (...) postawiony do dyspozycji jako kredyt w rachunku bieżącym (...)”. Kwota kredytu odnawialnego została ustalona na 150.000 zł, okres kredytowania zakończył się z dniem 24 lipca 2015. Po tej dacie zadłużenie pozwanej, co do należności głównej wynikającej z tej umowy wyniosło 150.000 zł i stało się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym.

Pismem z 7 lipca 2015, złożonym u powódki 27 lipca 2015, powołując się na obiektywne i przejściowe przyczyny obecnej zwłoki w spłacie zadłużenia, pozwana zwróciła się do powódki o prolongatę limitu na 150.000 zł , na kolejne 12 miesięcy.

Pismem z 26 sierpnia 2015 powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 151.641,45 zł jako zadłużenia przeniesionego z kredytu odnawialnego nr (...), ze wskazaniem, żeby spłaty następowały na rachunek nr (...). Faktycznie zapis ten był nieścisły, bowiem zadłużenie pochodziło z umowy nr (...), a rachunek (...) wynikała z wewnętrznych procedur banku, co do przeksięgowywania zadłużenia przeterminowanego na inne konto (kwestie te, nie zostały w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną zaprzeczone).

W dniu 20 listopada 2015 powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), w którym wskazano, iż w księgach wierzyciela występuje wymagalne zadłużenie pozwanej Spółki z umowy (...) z dnia 25 lipca 2014 roku, na które składają się kwoty należności głównej 150000 zł, odsetek w wysokości 5154,23 zł naliczonych do dnia 20 listopada 2015 roku.

Pozwany w piśmie z 4 marca 2016, złożonym u powódki 17 marca 2016, przedstawił propozycję ugody stron odnośnie częściowej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w rachunku bieżącym w kwocie 150.000 zł oraz odnowienia od następnego roku takiego kredytu.

Strona pozwana zatem – zgodnie z umową - zawartą z pozwaną na podstawie przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1988, z późn. zm.), 25 lipca 2014 nr (...), o nazwie „Kredyt obrotowy (...) postawiony do dyspozycji jako kredyt w rachunku bieżącym (...)” wykorzystwała kwotę kredytu odnawialnego w wysokości 150.000 zł. Zważywszy, że okres kredytowania zakończył się z dniem 24 lipca 2015 i po tej dacie nie nastąpiła spłata, zadłużenie pozwanej, co do należności głównej wynikającej z tej umowy wyniosło 150.000 zł i stało się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym.

Zważywszy na zapis § 4 umowy stron odnośnie wysokości odsetek za opóźnienie w spłacie kredytu i na brak dowodów pozwalających na weryfikację, w jakiej wysokości odsetki powód był uprawniony naliczyć pozwanemu, Sąd uznał że powód nie wykazał o ile wyższe w stosunku do ustawowych, należ mu się odsetki zgodnie z umową. Na podstawie art. 481 § 1 i § 2 kc oraz 482 § 1 kc Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie, i odsetki od odsetek od dnia wywiedzenia pozwu w tej samej wysokości - oddalając powództwo o odsetki w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zatem uwzględniając apelację powoda w przeważającej części, na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 154.043,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od 26 listopada 2015 roku.

Z podanych wyżej przyczyn i w przedstawionym zakresie, Sąd oddalił powództwo, co do części dochodzonych przez powoda odsetek.

O kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc oraz art. 100 zd. 2 kpc w związku z art. 98 §1, § 2 i § 4 kpc.

Mając na uwadze, że powód przegrał jednie, co do nieznaczej części swego żądania i to w zakresie odsetek, Sąd odwoławczy postanowił obciążyć pozwaną całością należnych powodowi kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, określonych według zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Zważywszy przy tym, że koszty poniesione przez powoda w pierwszej instancji, to uiszczona przez niego opłata od pozwu ustalona zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1, art. 13 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz.U. z 2016 r., poz. 623, z póź. zm.), Sąd kwotę w tej wysokości zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Rozstrzygnięcie o oddaleniu apelacji w pozostałej części - wydane na podstawie art. 385 kpc - obejmuje ten sam zakres, co omówione wyżej częściowe oddalenie powództwa o odsetki.



Sąd odwoławczy uznał przy tym, że w realiach tej sprawy do kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, zastosowanie znajdzie przepis art. 102 kpc.

Unormowanie to wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach procesu, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu. Wskazując, że nie istnieje jakikolwiek zamknięty katalog „wypadków szczególnie uzasadnionych” i na pozostawienie przez ustawodawcę ich kwalifikacji praktyce sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1966 r., I CR 372/65, LEX nr 6011), uznać należało, że zaistniała w tej sprawie sytuacja wyczerpuje przesłankę szczególnego wypadku.

Według Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie dowodu z dołączonych przez powoda do apelacji pism pozwanej z 7 lipca 2015 i 7 marca 2016, przesądziło o oczywistej zasadności roszczenia powoda. Zważywszy jednak, że nie było przeszkód aby dowody te złożył powód przed Sądem orzekającym w pierwszej instancji, nadto wskazują one na trudną sytuację finansową pozwanej spółki – co najmniej częściowo wynikającą z przyczyn obiektywnych – choroby jednej z osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie spółki – zatem mimo, że pozwany w zdecydowanej większości przegrał również wywołane apelacją powoda postępowanie drugoinstancyjne - Sąd postanowił odstąpić od obciążania pozwanego kosztami tego postępowania poniesionymi przez powoda.

Agnieszka Bednarek-Moraś Małgorzata Gawinek Tomasz Żelazowski